

Sygnatura akt II AKa 424/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kociubiński

Sędziowie: SSA Stanisław Rączkowski (spr.)

SSO del. do SA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk-Strugały

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r.

sprawy **A. O. (1)**

oskarżonego za czyn z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w związku z art. 156 § 1 pkt 2 k w związku z art. 11 § 2 kk na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego, prokuratora i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt III K 87/14

***I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. O. (1);***

***II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. 173,30 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę odwoławczą do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, a także zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. 600 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu przez sądem odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;***

***III. zwalnia oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatki związane z apelacją prokuratora zalicza na rachunek Skarbu Państwa.***

## UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie oskarżył A. O. (1) o to, że w nocy z 24 na 25 marca 2014 r. w D. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia L. K. (1), usiłował pchnąć go nożem, jednak zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na odebranie noża przez pokrzywdzonego, a następnie ugodził nim wyżej wymienionego mężczyznę, wskutek czego pokrzywdzony doznał otwartej rany klatki piersiowej po stronie prawej 3-5 cm pod sutkiem prawym, o długości około 7-8 cm, drążącą do jamy opłucnowej na głębokości 15 cm i ranę płuca prawego wraz z urazową odmą opłucnową prawostronną i krwakiem opłucnowej po stronie prawej wymagające leczenia operacyjnego w postaci drenażu prawostronnego klatki piersiowej, torakotomii prawostronnej oraz szycia płuca, które to obrażenia wywołały chorobę realnie zagrażającą życiu, czym bezpośrednio zmierzał do pozbawienia go życia lecz

zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na odebranie mu noża przez B. I. (1) oraz udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej,

tj. o czyn z art. 13§1k.k. w zw. z art. 148§1k.k. w zw. z art. 156§1pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. o sygn. akt III K 87/14 :

**I** uznał oskarżonego A. O. (1) za winnego tego, że w nocy z 24 na 25 marca 2014 r. w D. w woj. (...), uderzając nożem L. K. (1) w prawą połowę klatki piersiowej, spowodował otwartą ranę klatki piersiowej po stronie prawej 3-5 cm pod sutkiem prawym, o długości około 7-8 cm, drążącą do jamy opłucnowej na głębokości 15 cm i ranę płuca prawego wraz z urazową odmą opłucnową prawostronną i krwiakiem opłucnowej po stronie prawej wymagające leczenia operacyjnego w postaci drenażu prawostronnego klatki piersiowej, torakotomii prawostronnej oraz szycia płuca, które to obrażenia wywołały chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. popełnienia czynu z art. 156§1pkt 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności,

**II** na podstawie art. 46§2k.k. orzekł od oskarżonego A. O. (1) nawiązkę w wysokości 5 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego L. K. (1),

**III** na podstawie art. 63§1k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. O. (1) okres jego tymczasowego aresztowania i zatrzymania od 25 marca 2014 r. do 22 października 2014 r.,

**IV** na podstawie art. 44§2k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża o długości całkowitej 23 cm opisanego na karcie 264, zarejestrowanego pod poz. 14/14 Księgi Przechowywania Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Świdnicy,

**V** zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat A. D. 1402,20 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat A. C. 1033,20 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu,

**VI** zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych a wymierzył mu opłatę w kwocie 400 złotych zaliczając tym samym wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie. Zarzucił :

**I** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu nieprawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów oraz wyciągnięciu nieprawidłowego wniosku, że oskarżony nie działał z zamiarem pozbawienia życia L. K. (1), wbijając mu nóż w klatkę piersiową na głębokość 15 cm. lecz jedynie z zamiarem spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała, podczas gdy swobodna ocena dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżony A. O. (1), działając z narastającą agresją, która objawiła się początkowo użyciem wobec pokrzywdzonego paralizatora elektrycznego i eskalowała aż do użycia niebezpiecznego narzędzia jakim jest nóż oraz godząc w newralgiczne dla życia miejsca ciała pokrzywdzonego L. K. (1), działał co najmniej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego i powinna mu zostać wymierzona kara w granicach określonych sankcją art. 148§1k.k.

**II** rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo spowodowania ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego L. K. (1), będącą wynikiem nie docenienia okoliczności obciążających takich jak : wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu przejawiający się w użyciu wobec pokrzywdzonego niebezpiecznego narzędzia jakim jest nóż, działającego wobec pokrzywdzonego w zasadzie bez racjonalnego powodu, z narastającą agresją, w stanie upojenia alkoholowego, wysoki stopień winy oskarżonego, faktyczny brak skruchy, przy jednoczesnym precenieniu okoliczności łagodzących w postaci

zaawansowanego wieku oskarżonego, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu kary nie odpowiadającej jej celom i ustawowym dyrektywom.

Stawiając powyższe zarzuty rzecznik oskarżenia publicznego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a alternatywnie przy uwzględnieniu jedynie zarzutu II apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności.

Także powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył oskarżyciel posiłkowy. Zarzucił :

**I** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony zadając cios nożem w prawą stronę klatki piersiowej nie zamierzał pozbawić życia pokrzywdzonego L. K. (1), mimo że powinien był przewidywać skutki swego działania i możliwość pozbawienia pokrzywdzonego życia ze względu na miejsce zadania ciosu, użycie narzędzia jakim jest nóż i wcześniejszy atak pokrzywdzonego paralizatorem,

**II** wymierzenie kary rażąco niskiej – poniżej ustawowego zagrożenia dla czynu oskarżonego i przyjęcie, że kara wymierzona oskarżonemu winna być tylko represją ze względu na wiek oskarżonego i dotychczasową niekaralności, bez uwzględnienia stopnia zawinienia i okoliczności popełnienia tego czynu w tym kilkakrotne atakowanie pokrzywdzonego niebezpiecznymi narzędziami jakimi są paralizator i nóż.

Wskazując na powyższe zarzuty oskarżyciel posiłkowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez skazanie oskarżonego za czyn opisany w akcie oskarżenia, a alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I i II. Zarzuciła :

**I** obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku poprzez naruszenie przepisów art. 4, art. 5, art. 7, art. 92 i art. 410 k.p.k., co miało istotny wpływ na ustalenia faktyczne sprawy dokonane w oparciu o zeznania pokrzywdzonego L. K. (1) i świadka B. I. (1), którzy nie widzieli momentu ugodzenia nożem pokrzywdzonego, nie zbadanych brunatnych plam na odzieży oskarżonego oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który nie wykluczył innych okoliczności powstania obrażeń na ciele pokrzywdzonego, a w konsekwencji przypisanie oskarżonemu winy w zakresie przestępstwa z art. 156§1pkt 2 k.k.,

**II** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść, skutkujących przyjęciem, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu na podstawie zeznań pokrzywdzonego L. K. (1) i świadka B. I. (1), niezidentyfikowanych, brunatnych plam na odzieży oskarżonego oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, mimo braku dostatecznej ku temu podstawy w materiale dowodowym, pomimo nie ustalenia wszystkich faktów, z których można by wysnuć prawidłowy wniosek w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, interpretując przy tym materiał dowodowy sprawy w sposób naruszający zasady prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego i pomijając wszystkie okoliczności korzystne dla oskarżonego, w sytuacji gdy w świetle tych dowodów wina oskarżonego jako co najmniej wątpliwa winna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady określonej w przepisie art. 5§2k.p.k.,

**III** rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności nawet przy przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

W apelacji złożono wnioski :

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu albo o znaczne złagodzenia wymierzonej kary pozbawienia wolności,

ewentualnie

2/o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

3/ zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem odwoławczym.

### **Sąd Apelacyjny zważył :**

Apelacja obrońcy oskarżonego kwestionuje całość rozstrzygnięcia, w tym sprawstwa oskarżonego. Jest apelacją najdalej idącą. Stąd też zostanie omówiona w pierwszej kolejności. Zarzuty jak i wnioski zawarte w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie z poniższych powodów.

W apelacji postawiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do przyjęcia, że oskarżony A. O. (1) dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego są prawidłowe. Podstawę tych ustaleń stanowią zeznania pokrzywdzonego L. K. (1) oraz B. I. (1).

Oceniane zdarzenie miało miejsce w mieszkaniu oskarżonego. Bezpośrednimi świadkami zdarzenia byli pokrzywdzony, jego konkubina B. I. (1) oraz siostra pokrzywdzonego, a konkubina oskarżonego J. K. (1). W zdarzeniu uczestniczył także oskarżony A. O. (1). Sąd pierwszej instancji dokonał bardzo wnikliwej oceny zeznań wskazanych świadków oraz oceny wyjaśnień oskarżonego. Ta ocena jest trafna, argumentacja przedstawiona na poparcie dokonanej oceny wskazanych dowodów jest przekonująca. Stąd też spotkała się z pełną aprobatą sądu odwoławczego. Apelacja nie przedstawia argumentacji, która podważałaby ocenę sądu pierwszej instancji oraz nie wskazuje okoliczności, które uszłyby uwadze Sądu Okręgowego w Świdnicy. Sąd Apelacyjny dzieląc ocenę sądu pierwszej instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów, nie znajduje podstaw do powtórzenia tej argumentacji, która została przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wskazać jednakże należy na następujące okoliczności.

Argumentacja przedstawiona w apelacji została zbudowana w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego. Wyjaśnienia A. O. (1) spotkały się z krytyczną oceną sądu. I jest to ocena prawidłowa. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego słuchany był czterokrotnie ( k. 43-44, k. 51, k. 55, k. 216), złożył obszernie wyjaśnienia przed sądem( k. 301), a następnie wyjaśnienia uzupełniające( k. 354). Te wyjaśnienia cechuje przede wszystkim brak konsekwencji oraz zaprzeczanie oczywistym faktom. W czasie każdego z przesłuchań oskarżony podawał inną wersję wydarzeń, przede wszystkim wydarzeń dla niego korzystnych. Podawał, że w mieszkaniu nikomu nic się nie stało. Nie był w stanie wyjaśnić powstania obrażeń u pokrzywdzonego, o których to obrażeniach miał się dopiero dowiedzieć na Komisariacie Policji. W wyjaśnieniach złożonych przed sądem podał, że pokrzywdzony sam się okaleczył, a następnie że to B. I. (1) ugodziła nożem pokrzywdzonego. Konsekwentnie oskarżony przyznawał, że wyciągnął paralizator, a także że wyciągnął nóż. Pokrzywdzony wyrwał mu nóż. W innej wersji podał, że K. „ złapał mnie za rękę w okolicy łokcia, w której trzymałem nóż. Zaczęliśmy się szarpać. On potknął się i poleciał na fotel ciągnąc mnie za sobą.(...) I. złapała mnie za lewą rękę.(...) W tym czasie jak ona trzymała mnie za rękę K. wyrwał mi nóż.(...) Ona zabrała K. nóż. K. trzymał nóż w ręce po tym jak mi go wyrwał. Moim zdaniem ona ze złości mogła go ugodzić tym nożem, bo mówiła, że się skaleczyła. Ja nie widziałem żeby ona go ugodziła”/ k. 354/. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że oskarżony wyciągnął nóż bo doszło między nim a K. do kłótni i szarpaniny. Odtrącił pokrzywdzonego. Wyciągnął nóż w obronie koniecznej, bo wiedział, że „pokrzywdzony nie poprzestanie na tym i zaatakuje mnie jeszcze raz”/ k. 354/.

W te nielogiczne wyjaśnienia oskarżonego wpisuje się retoryka zawarta w apelacji. „ Z uwagi na różnicę wieku, wagi i siły między oskarżonym i pokrzywdzonym, zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że oskarżony wyjął paralizator a potem nóż w obawie przed agresją i przewagą siły pokrzywdzonego, który nie chciał opuścić jego mieszkania po naruszeniu nietykalności cielesnej oskarżonego i porażeniu go paralizatorem. Brutalność pokrzywdzonego wobec oskarżonego, poprzedzająca krytyczny moment potwierdzają obrażenia na ciele oskarżonego ujawnione w trakcie oględzin jego odzieży i ciała”/ k. 434/.

Po pierwsze żaden dowód nie potwierdza wyjaśnień oskarżonego, aby pokrzywdzony nie chciał opuścić mieszkania oskarżonego, a tym bardziej że oskarżony nakazywał pokrzywdzonemu opuszczenie mieszkania. Po wtóre sąd pierwszej instancji badał i ustalał wiek, wzrost i wagę obu mężczyzn. Przewaga siły fizycznej była po stronie pokrzywdzonego. Jednakże apelująca nie dostrzega tych wyjaśnień oskarżonego, w których podaje on, że uczęszczał na kurs samoobrony/ k. 354/, nóż wyciągnął gdy odtrącił K.. Wyciągnął nóż bo liczył się z tym, że K. zaatakuje go jeszcze raz. W istocie to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego „ Ja otworzyłem ten nóż, pokazałem mu go i kazałem mu wynosić się z mieszkania”/ k. 354/. Także oskarżony przyznał, że wyciągnął paralizator aby go pokazać i się nim pochwalić/ k. 302v./, jednakże wcześniej wyjaśniał, iż wziął paralizator bo chciał wygonić z domu K./ k. 301v./.. Apelująca nie dostrzega również tych wyjaśnień oskarżonego , w których przyznał, że zademonstrował działanie paralizatora na pokrzywdzonym/ k. 44/. Po trzecie brak podstaw do ceny prezentowanej w apelacji, iż zachowanie oskarżonego wynikało z brutalności pokrzywdzonego. Gdyby istotnie tak było, to przy przewadze siły fizycznej pokrzywdzonego poważne obrażenia stwierdzono by u oskarżonego a nie pokrzywdzonego. Autorka apelacji odwołała się do protokołu oględzin ciała i odzieży oskarżonego po jego zatrzymaniu/ k. 18/. Ze wskazanego protokołu wynika, że u oskarżonego stwierdzono „ otarcie naskórka na prawym barku w okolicy pleców, które jest na powierzchni 2 cm a 1,3 cm. Na klatce piersiowej na wys. 12 cm poniżej sutka widoczne jest zaczerwienienie skóry o pow. 4x2 cm”. Stwierdzone obrażenia nie dowodzą brutalności pokrzywdzonego. Dowodzą tylko prawdziwości jego zeznań, z których wynika, iż złapał od tyłu oskarżonego gdy ten atakował J. K. (1) / k. 304/.

Z omawianych wyjaśnień bezsprzecznie wynika, że nóż był własnością oskarżonego i to oskarżony wyciągnął nóż. U pokrzywdzonego stwierdzono obrażenia klatki piersiowej, które to obrażenia według opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej mogły pochodzić od zabezpieczonego noża/ k. 375v./.. Z zeznań pokrzywdzonego konsekwentnie wynika, że został ugodzony nożem przez oskarżonego gdy siedział na fotelu/ k. 178/. Ten fakt potwierdza B. I. (1)/ k. 200/. J. K. (1) nie pamięta, kto ugodził K. bo jak wypije to ma zaniki pamięci/ k. 310v./.. Jej stan nietrzeźwości wynosił 0,69mg/l/ k. 6/. Apelująca podnosi, że świadkowie nie widzieli momentu ugodzenia nożem. Tak istotnie wynika z zeznań świadków. To jedynie dowodzi prawdziwości zeznań pokrzywdzonego i jego konkubiny i świadczy, tak jak wskazują, o działaniu przez oskarżonego z zaskoczenia. Logika wskazuje również, że przy znacznej przewadze siły fizycznej pokrzywdzonego, gdyby nie było elementu zaskoczenia w ataku oskarżonego, prawdopodobnie pokrzywdzony poradziłby sobie z tym atakiem. Należy również wskazać, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce./ tak też SA w Poznaniu w wyroku z 28 stycznia 2002 r. o sygn. II A Ka 570/01, OSA w Poznaniu 2002/10/76/.

Sąd Okręgowy w Świdnicy przyznając przymiot wiarygodności zeznaniom L. K. (1) i B. I. (1) dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Wskazani świadkowie są konsekwentni w zakresie opisu zachowania oskarżonego i przyczyn jego zachowania. Zważyć również należy, iż zeznania wskazanych świadków mają wsparcie w innych dowodach. Wskazać należy na zeznania M. K./ k. 306v./ oraz M. P. / k. 307v./.. Wymienieni świadkowie to policjanci, którzy przybyli pierwsi na miejsce zdarzenia. Podali istotne okoliczności. Po pierwsze to, że osoby w mieszkaniu do którego przybyli były komunikatywne. Po wtóre potwierdzili, iż B. I. podała im, że zabrała nóż oskarżonemu, który wyrzuciła za kanapę. W czasie oględzin nóż istotnie został znaleziony za kanapą/ k. 11/. Po trzecie podali, że od B. I. dowiedzieli się, że A. O. ugodził nożem L. K.. Po czwarte wskazali, że druga z pań( J. K. (1)) potwierdziła to co mówiła B. I., w tym że między J. K. a jej konkubentem( oskarżonym) doszło do kłótni, wyzywał ją, chciał ją bić. A więc te dowody potwierdzają wersję zdarzenia podawaną przez pokrzywdzonego i jego konkubinę. Tym samym upoważniają do krytycznej oceny wersji zdarzeń podawanych przez oskarżonego. Istotne jest przy tym, że pokrzywdzony i jego konkubina konsekwentnie podają jedną wersję zdarzenia w zakresie istotnych faktów, w przeciwieństwie do oskarżonego, u którego jak wskazano już wyżej stwierdzić można brak konsekwencji.

Dokonując oceny wskazanego wyżej materiału dowodowego zważyć należy również na jeszcze jeden istotny szczegół. Oskarżony twierdził, iż w czasie zdarzenia nie było J. K. (1) i B. I. (1) bo wyszły po zakupy. Te wyjaśnienia sprzeczne są z zeznaniami wszystkich naocznych świadków zdarzenia. Świadkowie twierdzili, iż po alkohol chodził do sklepu

(...). K.. Ta okoliczność znajduje potwierdzenie w zeznaniach S. S./ k. 69 w zw. z k. 355/oraz w odtworzonym zapisie z kamery w sklepie/ k. 70/.

Dokonując oceny zaistniałego zdarzenia i udziału w tym zdarzeniu oskarżonego zważyć również należy na wywiad środowiskowy dokonany przez kuratora/ k. 98/ oraz opinię psychologiczną/ k. 156-159/. Przywołane dowody charakteryzują sylwetkę oskarżonego oraz pozwalają zrozumieć motywy jego zachowania. Z wywiadu kuratorskiego wynika, że oskarżony jest osobą chwiejną emocjonalnie. Szybko popada w złość. Jego konkubina jest podporządkowana jego woli. Z kolei w opinii psychologicznej wskazano, że oskarżony to osoba płytka emocjonalnie, z silnymi mechanizmami zaprzeczania i wyparcia z podwyższonym poziomem napięcia, niepokoju, dyskomfortu psychicznego, z chronicznym uczuciem złości.

Wersję zdarzenia, a zwłaszcza w zakresie mechanizmu powstania obrażeń, potwierdził biegły z zakresu medycyny sądowej/ k. 375-378 i k. 204-205/. Biegły ocenił także mechanizm powstania obrażeń według jednej z wersji podanych przez oskarżonego. Oskarżony podał, że „Pokrzywdzony złapał mnie za rękę i pociągnął na fotel. Ja upadłem na niego. Lekko go przygniotłem”/ k. 302v./ . Powstania obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego w opisanej wyżej sytuacji nie wykluczył biegły/ k. 377v./ . Jednakże brak podstaw do przyjęcia, iż obrażenia powstały właśnie w takich okolicznościach. Przeczą temu dowody, którym przyznano przymiot wiarygodności z wyżej wskazanych względów, a wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę z uwagi na podane wyżej okoliczności.

W apelacji zarzucono, iż sąd nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu daktyloskopii na okoliczność czy na dowodowym nożu znajdują się odciski palców B. I. (1). Zarzucono również, że nie poddano badaniom odzieży oskarżonego. Do wskazanych okoliczności odniósł się prokurator na etapie postępowania przygotowawczego/ k. 235-236/. Do złożonych wniosków dowodowych odniósł się również sąd pierwszej instancji/ k. 311/. Stanowisko apelującej jest trudne do zrozumienia a tym bardziej do zaakceptowania w świetle jej własnych twierdzeń/ k. 310v.-311/. Na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 r. obrońca oskarżonego oświadczyła, że dowód z badań daktyloskopijnych zmierza „do wykazania, że nie tylko oskarżony trzymał ten nóż za rękę, a nie do wykazania tego, że to B. I. (1) mogła zadać pokrzywdzonemu cios tym nożem”. W zakresie badania odzieży chodziło o wykazanie czy na odzieży oskarżonego znajduje się krew pokrzywdzonego, czy mieli bezpośredni kontakt. Wskazane dowody nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia aby to B. I. (1) miała zadać cios nożem. Nie budzi wątpliwości, że miała kontakt z nożem. Wynika to z jej zeznań. Taką wersję podała też policjantom, co ci potwierdzili. Wskazała miejsce odrzucenia noża, co ma potwierdzenie w protokole oględzin. Zeznała, iż chwyciła nóż za ostrze. Potwierdzeniem jej zeznań jest rana na palcu jej ręki/ k. 31-32/. A zatem nie jest jasne czemu miało by służyć wykazywanie, iż B. I. trzymała też nóż za rękę. Oczywistym jest, że oskarżony miał kontakt z pokrzywdzonym. Ten fakt potwierdza również oskarżony. W czasie oględzin odzieży oskarżonego stwierdzono na jego odzieży brunatne plamy/ k. 18/. A co najistotniejsze takie plamy stwierdzono na obu dłoniach oskarżonego i to zarówno na stronie wewnętrznej jak i zewnętrznej. Zebrane dowody są jednoznaczne w swej wymowie, że to oskarżony ugodził nożem pokrzywdzonego. Mieli ze sobą kontakt. U oskarżonego nie stwierdzoną ran na ciele. Stąd też nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż zabrudzenia odzieży i dłoni oskarżonego pochodzą od krwi pokrzywdzonego. Z jego otwartej rany zadanej mu przez oskarżonego.

W apelacji postawiono także zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 4k.p.k., art. 5k.p.k., art.7k.p.k., art.92k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Brak podstaw do oceny, iż sąd pierwszej instancji ferując zaskarżony wyrok i oceniając zebrane w sprawie dowody dopuścił się obrazy art. 4 k.p.k., a więc wyrażonej w tym przepisie zasady obiektywizmu. Apelacja nie przedstawia argumentacji na poparcie sformułowanego zarzutu obrazy zasady obiektywizmu, a przede wszystkim nie wskazuje jakie konkretnie przepisy miałyby naruszyć sąd pierwszej instancji, których naruszenie miałyby wskazywać brak respektowania jednej z naczelnych zasad procesu karnego. Podnosząc zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji. Wskazać należy również, iż zasada wyrażona w art. 4 k.p.k. nie sprowadza się

do obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Istota tej zasady sprowadza się do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie.

Nie można podzielić również zarzutu obrazy art. 5§2k.p.k. i art. 7 k.p.k. Obraza art. 5 § 2 k.p.k. ma miejsce wówczas, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Dodać przy tym należy, że zasada ta nie wchodzi w grę, jeżeli wątpliwości zgłasza jedynie autor środka odwoławczego, a nie miał ich (jak w niniejszej sprawie) sąd orzekający, który dokonał stanowczych, zgodnych z dyrektywami określonymi w art. 7 k.p.k. ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r., III K 195/05, OSNKW z 2006 r., z. 4, poz. 39, str. 45). Autorka apelacji nie wykazała, aby sąd I instancji miał wątpliwości, które rozstrzygnął wbrew zasadzie in dubio pro reo na niekorzyść oskarżonego.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Autorka apelacji nie wykazała aby sąd I instancji nie respektował w toku wyrokowania wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasad prawidłowego (logicznego) rozumowania. Sąd ten dokonał prawidłowej, zgodnej z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., oceny materiału dowodowego w omawianym zakresie, a swoje stanowisko uzasadnił w pełni przekonująco.

Kolejne zarzuty apelacji wskazują na obrazę art. 92k.p.k. i art. 410 k.p.k. Tak sformułowane zarzuty nie są trafne. Obraza wskazanych przepisów zachodzi, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, nieodpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji tych przepisów. Inną rzeczą jest prawidłowość oceny materiału dowodowego, co zapewne chciała zarzucić skarżąca, a czym innym jest dokonanie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia na dowodach nie ujawnionych w toku rozprawy głównej. Kończąc ten fragment rozważań w związku z postawionymi zarzutami Sąd Apelacyjny wskazuje, że art. 410k.p.k. jest przepisem szczególnym w zestawieniu z przepisem art. 92k.p.k. Art. 410k.p.k. odnosi się wyłącznie do wyroku, czyli do kwestionowanego orzeczenia w przedmiotowej sprawie. Stąd też w apelacji można było wskazywać na obrazę właśnie art. 410k.p.k.

W apelacji sformułowano także zarzut „rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności nawet przy przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu”. Wskazany zarzut oraz ocena prawna zachowania oskarżonego zostaną omówione w związku z apelacjami prokuratora oraz oskarżyciela posiłkowego.

Obie wyżej wymienione apelacje stawiają zbieżne zarzuty : błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. W istocie kwestionują ocenę prawną czynu przypisanego oskarżonemu poprzez nie przyjęcie przez sąd usiłowania zbrodni zabójstwa.

Z niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika/ k. 205/, że u L. K. (1) stwierdzono otwartą ranę klatki piersiowej po stronie prawej 3-5 cm pod sutkiem prawym o długości około 7-8 cm, drażącą do jamy opłucnowej na głębokość 15 cm i ranę płuca prawego wraz z urazową odmą opłucnową prawostronną i krwakiem opłucnowej po stronie prawej wymagające leczenia operacyjnego w postaci drenażu prawostronnego klatki piersiowej, torakotomii prawostronnej, szycia płuca prawego. Biegły wskazał, że opisane obrażenia mogły powstać na skutek ugodzenia nożem. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała takie jak określone w art. 156§1k.k. wywołując realne zagrożenie życia – art. 156§1pkt 2k.k. Sposób działania sprawcy polegający na tym, że zadawał on cios nożem w klatkę piersiową na głębokość 15 cm uszkadzając płuco narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na rozprawie biegły podtrzymując swą pisemną opinię, w odpowiedzi na pytanie wskazał, że zmiany urazowe, które stwierdzono u pokrzywdzonego w przypadku nie udzielenia pomocy medycznej doprowadziłyby do jego zgonu w przeciągu kilkunastu, kilkudziesięciu minut.

Przypisanie zbrodni zabójstwa z art. 148 k.k. wymaga wykazania zamiaru zabójstwa to jest wykazania, że sprawca chciał śmierci swojej ofiary albo przewidując taką możliwość godził się na to. W orzecznictwie podnosi się, że ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem końcowym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zjawiska, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości i kierunku rany, miejsca zadawania ciosów, ilości ciosów, rodzaju i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary (por. wyrok SA w Łodzi z 15.03.2001 r. II AKa 28/2001 Prokuratura i Prawo, 2002/10, poz. 29). Ustalenie zamiaru sprawcy musi być czynione zawsze w realiach konkretnej sprawy w oparciu o dostępne i przeprowadzone dowody.

W akcie oskarżenia zarzucono, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia L. K. (1). W apelacji rzecznik oskarżenia publicznego dowodzi, że oskarżony działał co najmniej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Istota zamiaru ewentualnego zgodnie z art. 9§1k.k. in fine polega na tym, że sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to. Przyjęcie takiej postaci zamiaru musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także iż był przez niego akceptowany/ tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 16 października 2009 r., o sygn. II AKa 297/09, OSAW 2010/1/157, Prok. i Pr. – wkł. 2010/4/14, KZS 2010/1/31/. O zamiarze ewentualnym można mówić wtedy, gdy sprawca wprowadzie nie chce aby nastąpił określony w ustawie skutek jego działania, ale zarazem nie chce też żeby nie nastąpił, a tym samym gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji nie wynika aby skutek w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonego był wyobrażony i akceptowany przez oskarżonego w chwili realizacji czynu. Innymi słowy brak podstaw do przyjęcia, aby w świadomości oskarżonego tempore criminis zaistniało wyobrażenie, iż jego działanie prowadzi do śmierci pokrzywdzonego i aby godził się z tym – to jest wykazywał wówczas całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku. A zatem po stronie oskarżonego brak było także drugiego elementu zamiaru ewentualnego w postaci „godzenia się” – to jest wspomnianej uprzednio całkowitej obojętności wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego.

Odnosząc powyższe wskazania do realiów ocenianej sprawy w pierwszej kolejności odwołać należy się do zeznań pokrzywdzonego, którym nadano walor wiarygodności. L. K. (1) zeznał/ k. 304v./ „Nie poczułem noża, ale nagle zrobiło mi się ciemno w oczach. Spojrzałem na prawą stronę klatki piersiowej i zobaczyłem, że spod koszuli zaczęła pulsująco wydobywać się krew. Powiedziałem J. dzwonić szybko na pogotowie, bo O. pchnął mnie nożem. On stał w tym momencie przede mną, ale już się trochę oddalił”. Zasadnym jest również odwołanie się do zeznań B. I. (1), której zeznaniom również przyznano walor wiarygodności. Zeznała ona/ k. 309v./ „ Jak podniosłam głowę i zobaczyłam w ręku oskarżonego ten nóż on był do K. odwrócony przodem. Miał nóż w prawej ręce, zachowywał się jakby nagle podniósł się od K.. Nóż trzymał w dłoni w ten sposób, że ostrze wystawało z dłoni wzdłuż kciuka i było skierowane jakby poziomo wzdłuż ręki w stronę K.. Tak jego zachowanie wyglądało jakby on wyciągnął ten nóż z ciała K.. Oskarżony w tym momencie trzymał ten nóż jakby na wysokości swojego brzucha. Ja nie widziałam by oskarżony w momencie kiedy trzymał w ręku nóż próbował zadać pokrzywdzonemu jeszcze jakiś kolejny cios”.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika/ zeznania pokrzywdzonego i jego konkubiny oraz opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej/, że oskarżony zadał jeden cios nożem. Był to cios zadany z zaskoczenia. Nie był to cios konkretnie wymierzony w daną część ciała pokrzywdzonego( np. w serce czy też lewą stronę klatki piersiowej). Oskarżony uderzał w pokrzywdzonego. Trafił w prawą stronę klatki piersiowej. Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika/ k. 376/, że oskarżony trafił w tkanki miękkie. Do spowodowania powstałych obrażeń nie trzeba było użyć dużej siły. A zatem powstałe obrażenia to nie jest efekt działania, jak podnoszą apelujący z narastającą agresją wyrażającą się w użyciu dużej siły. Zważyć należy, iż oskarżony i pokrzywdzony znali się od dłuższego czasu. Spotykali się. Razem spożywali alkohol. Nie dochodziło między nimi do bójek. Zachowanie oskarżonego było zachowaniem incydentalnym. To zachowanie w dużej mierze tłumaczy spożyty alkohol i spowodowany nim stan nietrzeźwości –



0,78g/l/ k. 3/, 0,86mg/l/ k. 12/, oraz osobowość oskarżonego wskazana już wcześniej w oparciu o wywiad kuratora sądowego oraz opinię biegłej psycholog/ k. 98 i 156/, jak również sytuacja poprzedzająca krytyczne zdarzenie. W tym miejscu ponownie odwołać należy się do zeznań L. K./ k. 304/. Podał on „ Podszedłem do niego od tyłu złapałem go za ramiona, odciągnąłem od siostry i odepchnąłem na bok”. Jednakże najistotniejsza jest okoliczność, że oskarżony gdyby faktycznie jego zamiarem było pozbawienie życia pokrzywdzonego to miał realną możliwość zrealizować swój zamiar. Wskazują na to jednoznacznie przytoczone wyżej zeznania L. K. (1) oraz B. I. (1). Miał możliwość powtórzenia uderzenia bądź uderzeń nożem. Nie uczynił tego. Wskazane zeznania dowodzą, że to nie było tak jak zarzucono w akcie oskarżenia oraz jak podnosi się w apelacjach, że to na skutek interwencji B. I. (1) oskarżony nie powtórzył ataku. Istotnie B. I. (1) chwyciła za nóż, który trzymał oskarżony i odrzuciła ten nóż. Jednakże przed reakcją B. I. (1) oskarżony miał dość czasu aby ponowić ugodzenia nożem, jednakże nie zrobił tego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny ocenia, że Sąd Okręgowy w Świdnicy trafnie zakwalifikował czyn oskarżonego. Brak podstaw do przypisania oskarżonemu działania w zamiarze usiłowania zabójstwa L. K. (1). Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, cytowana już wyżej, nie pozostawia wątpliwości, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia pochodzące od ugodzenia go nożem przez oskarżonego spowodowały ciężki skutek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego. Oskarżony jest człowiekiem z dużym doświadczeniem życiowym. Intelpekt oskarżonego mieści się w granicach normy/ k. 159 opinia biegłej psycholog/. Stąd też oskarżony doskonale rozumiał sytuację, że biorąc nóż zakończony ostrzem o długości 11 cm i szerokości 3 cm (w najszerszym miejscu), uderzając tym nożem w klatkę piersiową pokrzywdzonego spowoduje u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu. Stąd też przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 156§1pkt 2k.k. do czynu przypisanego oskarżonemu jest prawidłowe.

We wszystkich apelacjach postawiono zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. Tak sformułowany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji wskazał na okoliczności obciążające jak i łagodzące, które wziął pod uwagę przy wymiarze kary. Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż przeważają okoliczności obciążające. Stąd też brak podstaw do złagodzenia wymierzonej kary, o co wnosi apelacja oskarżonego. W tej apelacji jako argumenty przemawiające za złagodzeniem kary wskazano na wiek oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność. Autorka apelacji jakby nie zauważała, że właśnie te okoliczności wziął pod uwagę sąd pierwszej instancji przy wymiarze kary. Wskazane okoliczności są istotnymi gdy się zważy, że oskarżony to mężczyzna w wieku 73 lat( ur. (...)), nie był dotychczas karany, co jest istotną okolicznością łagodzącą właśnie z uwagi na wskazany wiek. Jednakże przytoczone okoliczności nie mogą stanowić dalszej przeciwwagi dla ustalonych okoliczności obciążających.

W apelacji rzecznika oskarżenia publicznego oraz w apelacji oskarżyciela posiłkowego złożono wnioski o zaostrenie wymierzonej kary pozbawienia wolności. Odwołano się do szeregu okoliczności obciążających. Zważyć jednakże należy, iż okoliczności obciążające wskazywane w obu apelacjach nie uszły uwadze sądu pierwszej instancji. Nie sposób negować wysokiej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, zwłaszcza z uwagi na skutki tego czynu, które pokrzywdzony w dalszym ciągu odczuwa. Nie można natomiast się zgodzić z zarzutem, że dotychczasowa niekaralność oskarżonego z uwagi na jego wiek nie jest okolicznością łagodzącą. Obie apelacje nie przytoczyły okoliczności, które uszłyby uwadze sądu pierwszej instancji. Stąd też sąd odwoławczy ocenił, iż sąd pierwszej instancji orzekając z zastosowaniem zasady bezpośredniości właściwie wyważył karę, którą wymierzył oskarżonemu. Ta kara nie razi nadmierną surowością jak i nie razi nadmierną łagodnością. A zatem także w zakresie orzeczonej kary pozbawienia wolności zaskarżony wyrok należało uznać za prawidłowy.

Nie budzi również zastrzeżeń orzeczenie w zakresie nawiązki. Sąd pierwszej instancji był uprawniony do orzeczenia nawiązki. Wysokość nawiązki została prawidłowo wyważona z jednej strony skutkami działania oskarżonego a z drugiej strony jego sytuacją finansową i możliwościami zarobkowymi.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego stanowi art. 437§1k.p.k. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadnia art. 624§1k.p.k. Oskarżony pobiera świadczenie emerytalne w kwocie 1100 zł, posiada zobowiązania oraz utrzymuje konkubinę/ k. 99/. Stąd też przy wskazanej wysokości dochodów nie jest

w stanie ponieść kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów związanych z apelacjami oskarżycieli uzasadnia art. 636§2k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Zasady słuszności przemawiały za zwolnieniem oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Pokrzywdzony nie ma majątku, pozostaje bez pracy oraz kontynuuje leczenie. A zatem nie jest w stanie ponieść kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wynika z treści §14ust.1pkt5, §14 ust.7 i §2ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu/ Dz. U. Nr 163,poz.1348 ze zm./.

## UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie oskarżył A. O. (1) o to, że w nocy z 24 na 25 marca 2014 r. w D. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia L. K. (1), usiłował pchnąć go nożem, jednak zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na odebranie noża przez pokrzywdzonego, a następnie ugodził nim wyżej wymienionego mężczyznę, wskutek czego pokrzywdzony doznał otwartej rany klatki piersiowej po stronie prawej 3-5 cm pod sutkiem prawym, o długości około 7-8 cm, drążącą do jamy opłucnowej na głębokości 15 cm i ranę płuca prawego wraz z urazową odmą opłucnową prawostronną i krwakiem opłucnowej po stronie prawej wymagające leczenia operacyjnego w postaci drenażu prawostronnego klatki piersiowej, torakotomii prawostronnej oraz szycia płuca, które to obrażenia wywołały chorobę realnie zagrażającą życiu, czym bezpośrednio zmierzał do pozbawienia go życia lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na odebranie mu noża przez B. I. (1) oraz udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej,

tj. o czyn z art. 13§1k.k. w zw. z art. 148§1k.k. w zw. z art. 156§1pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. o sygn. akt III K 87/14 :

**I** uznał oskarżonego A. O. (1) za winnego tego, że w nocy z 24 na 25 marca 2014 r. w D. w woj. (...), uderzając nożem L. K. (1) w prawą połowę klatki piersiowej, spowodował otwartą ranę klatki piersiowej po stronie prawej 3-5 cm pod sutkiem prawym, o długości około 7-8 cm, drążącą do jamy opłucnowej na głębokości 15 cm i ranę płuca prawego wraz z urazową odmą opłucnową prawostronną i krwakiem opłucnowej po stronie prawej wymagające leczenia operacyjnego w postaci drenażu prawostronnego klatki piersiowej, torakotomii prawostronnej oraz szycia płuca, które to obrażenia wywołały chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. popełnienia czynu z art. 156§1pkt 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności,

**II** na podstawie art. 46§2k.k. orzekł od oskarżonego A. O. (1) nawiązkę w wysokości 5 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego L. K. (1),

**III** na podstawie art. 63§1k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. O. (1) okres jego tymczasowego aresztowania i zatrzymania od 25 marca 2014 r. do 22 października 2014 r.,

**IV** na podstawie art. 44§2k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża o długości całkowitej 23 cm opisanego na karcie 264, zarejestrowanego pod poz. 14/14 Księgi Przechowywania Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Świdnicy,

**V** zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat A. D. 1402,20 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat A. C. 1033,20 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu,

**VI** zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych a wymierzył mu opłatę w kwocie 400 złotych zaliczając tym samym wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie. Zarzucił :

**I** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu nieprawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów oraz wyciągnięciu nieprawidłowego wniosku, że oskarżony nie działał z zamiarem pozbawienia życia L. K. (1), wbijając mu nóż w klatkę piersiową na głębokość 15 cm. lecz jedynie z zamiarem spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała, podczas gdy swobodna ocena dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżony A. O. (1), działając z narastającą agresją, która objawiła się początkowo użyciem wobec pokrzywdzonego paralizatora elektrycznego i eskalowała aż do użycia niebezpiecznego narzędzia jakim jest nóż oraz godząc w newralgiczne dla życia miejsca ciała pokrzywdzonego L. K. (1), działał co najmniej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego i powinna mu zostać wymierzona kara w granicach określonych sankcją art. 148§1k.k.

**II** rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo spowodowania ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego L. K. (1), będącą wynikiem nie docenienia okoliczności obciążających takich jak : wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu przejawiający się w użyciu wobec pokrzywdzonego niebezpiecznego narzędzia jakim jest nóż, działającego wobec pokrzywdzonego w zasadzie bez racjonalnego powodu, z narastającą agresją, w stanie upojenia alkoholowego, wysoki stopień winy oskarżonego, faktyczny brak skruchy, przy jednoczesnym przecenieniu okoliczności łagodzących w postaci zaawansowanego wieku oskarżonego, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu kary nie odpowiadającej jej celom i ustawowym dyrektywom.

Stawiając powyższe zarzuty rzecznik oskarżenia publicznego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a alternatywnie przy uwzględnieniu jedynie zarzutu II apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności.

Także powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył oskarżyciel posiłkowy. Zarzucił :

**I** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony zadając cios nożem w prawą stronę klatki piersiowej nie zamierzał pozbawić życia pokrzywdzonego L. K. (1), mimo że powinien był przewidywać skutki swego działania i możliwość pozbawienia pokrzywdzonego życia ze względu na miejsce zadania ciosu, użycie narzędzia jakim jest nóż i wcześniejszy atak pokrzywdzonego paralizatorem,

**II** wymierzenie kary rażąco niskiej – poniżej ustawowego zagrożenia dla czynu oskarżonego i przyjęcie, że kara wymierzona oskarżonemu winna być tylko represją ze względu na wiek oskarżonego i dotychczasową niekaralności, bez uwzględnienia stopnia zawinienia i okoliczności popełnienia tego czynu w tym kilkakrotne atakowanie pokrzywdzonego niebezpiecznymi narzędziami jakimi są paralizator i nóż.

Wskazując na powyższe zarzuty oskarżyciel posiłkowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez skazanie oskarżonego za czyn opisany w akcie oskarżenia, a alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I i II. Zarzuciła :

**I** obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku poprzez naruszenie przepisów art. 4, art. 5, art. 7, art. 92 i art. 410 k.p.k., co miało istotny wpływ na ustalenia faktyczne sprawy dokonane w oparciu o zeznania pokrzywdzonego L. K. (1) i świadka B. I. (1), którzy nie widzieli momentu ugodzenia nożem pokrzywdzonego, nie zbadanych brunatnych plam na odzieży oskarżonego oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który nie wykluczył innych okoliczności powstania obrażeń na ciele pokrzywdzonego, a w konsekwencji przypisanie oskarżonemu winy w zakresie przestępstwa z art. 156§1pkt 2 k.k.,

**II** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść, skutkujących przyjęciem, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu na podstawie zeznań pokrzywdzonego L. K. (1) i świadka B. I. (1), niezidentyfikowanych, brunatnych plam na odzieży oskarżonego oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, mimo braku dostatecznej ku temu podstawy w materiale dowodowym, pomimo nie ustalenia wszystkich faktów, z których można by wysnuć prawidłowy wniosek w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, interpretując przy tym materiał dowodowy sprawy w sposób naruszający zasady prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego i pomijając wszystkie okoliczności korzystne dla oskarżonego, w sytuacji gdy w świetle tych dowodów wina oskarżonego jako co najmniej wątpliwa winna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady określonej w przepisie art. 5§2k.p.k.,

**III** rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności nawet przy przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

W apelacji złożono wnioski :

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu albo o znaczne złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności,

ewentualnie

2/o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

3/ zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem odwoławczym.

#### **Sąd Apelacyjny zważył :**

Apelacja obrońcy oskarżonego kwestionuje całość rozstrzygnięcia, w tym sprawstwa oskarżonego. Jest apelacją najdalej idącą. Stąd też zostanie omówiona w pierwszej kolejności. Zarzuty jak i wnioski zawarte w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie z poniższych powodów.

W apelacji postawiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do przyjęcia, że oskarżony A. O. (1) dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego są prawidłowe. Podstawę tych ustaleń stanowią zeznania pokrzywdzonego L. K. (1) oraz B. I. (1).

Oceniane zdarzenie miało miejsce w mieszkaniu oskarżonego. Bezpośrednimi świadkami zdarzenia byli pokrzywdzony, jego konkubina B. I. (1) oraz siostra pokrzywdzonego, a konkubina oskarżonego J. K. (1). W zdarzeniu uczestniczył także oskarżony A. O. (1). Sąd pierwszej instancji dokonał bardzo wnikliwej oceny zeznań wskazanych świadków oraz oceny wyjaśnień oskarżonego. Ta ocena jest trafna, argumentacja przedstawiona na poparcie dokonanej oceny wskazanych dowodów jest przekonująca. Stąd też spotkała się z pełną aprobatą sądu odwoławczego. Apelacja nie przedstawia argumentacji, która podważałaby ocenę sądu pierwszej instancji oraz nie wskazuje okoliczności, które uszłyby uwadze Sądu Okręgowego w Świdnicy. Sąd Apelacyjny dzieląc ocenę sądu pierwszej instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów, nie znajduje podstaw do powtórzenia tej argumentacji, która została przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wskazać jednakże należy na następujące okoliczności.

Argumentacja przedstawiona w apelacji została zbudowana w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego. Wyjaśnienia A. O. (1) spotkały się z krytyczną oceną sądu. I jest to ocena prawidłowa. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego słuchany był czterokrotnie (k. 43-44, k. 51, k. 55, k. 216), złożył obszernie wyjaśnienia przed sądem (k. 301), a następnie wyjaśnienia uzupełniające (k. 354). Te wyjaśnienia cechuje przede wszystkim brak konsekwencji oraz zaprzeczanie oczywistym faktom. W czasie każdego z przesłuchań oskarżony podawał inną wersję wydarzeń, przede wszystkim wydarzeń dla niego korzystnych. Podawał, że w mieszkaniu nikomu

nie się nie stało. Nie był w stanie wyjaśnić powstania obrażeń u pokrzywdzonego, o których to obrażeniach miał się dopiero dowiedzieć na Komisariacie Policji. W wyjaśnieniach złożonych przed sądem podał, że pokrzywdzony sam się okaleczył, a następnie że to B. I. (1) ugodziła nożem pokrzywdzonego. Konsekwentnie oskarżony przyznawał, że wyciągnął paralizator, a także że wyciągnął nóż. Pokrzywdzony wyrwał mu nóż. W innej wersji podał, że K. „złapał mnie za rękę w okolicy łokcia, w której trzymałem nóż. Zaczęliśmy się szarpać. On potknął się i poleciał na fotel ciągnąc mnie za sobą.(...) I. złapała mnie za lewą rękę.(...) W tym czasie jak ona trzymała mnie za rękę K. wyrwał mi nóż.(...) Ona zabrała K. nóż. K. trzymał nóż w ręce po tym jak mi go wyrwał. Moim zdaniem ona ze złości mogła go ugodzić tym nożem, bo mówiła, że się skaleczyła. Ja nie widziałem żeby ona go ugodziła”/ k. 354/. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że oskarżony wyciągnął nóż bo doszło między nim a K. do kłótni i szarpaniny. Odtrącił pokrzywdzonego. Wyciągnął nóż w obronie koniecznej, bo wiedział, że „pokrzywdzony nie poprzestanie na tym i zaatakuje mnie jeszcze raz”/ k. 354/.

W te nielogiczne wyjaśnienia oskarżonego wpisuje się retoryka zawarta w apelacji. „Z uwagi na różnicę wieku, wagi i siły między oskarżonym i pokrzywdzonym, zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że oskarżony wyjął paralizator a potem nóż w obawie przed agresją i przewagą siły pokrzywdzonego, który nie chciał opuścić jego mieszkania po naruszeniu nietykalności cielesnej oskarżonego i porażeniu go paralizatorem. Brutalność pokrzywdzonego wobec oskarżonego, poprzedzająca krytyczny moment potwierdzają obrażenia na ciele oskarżonego ujawnione w trakcie oględzin jego odzieży i ciała”/ k. 434/.

Po pierwsze żaden dowód nie potwierdza wyjaśnień oskarżonego, aby pokrzywdzony nie chciał opuścić mieszkania oskarżonego, a tym bardziej że oskarżony nakazywał pokrzywdzonemu opuszczenie mieszkania. Po wtóre sąd pierwszej instancji badał i ustalał wiek, wzrost i wagę obu mężczyzn. Przewaga siły fizycznej była po stronie pokrzywdzonego. Jednakże apelująca nie dostrzega tych wyjaśnień oskarżonego, w których podaje on, że uczęszczał na kurs samoobrony/ k. 354/, nóż wyciągnął gdy odtrącił K.. Wyciągnął nóż bo liczył się z tym, że K. zaatakuje go jeszcze raz. W istocie to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego „Ja otworzyłem ten nóż, pokazałem mu go i kazałem mu wynosić się z mieszkania”/ k. 354/. Także oskarżony przyznał, że wyciągnął paralizator aby go pokazać i się nim pochwalić/ k. 302v./, jednakże wcześniej wyjaśniał, iż wziął paralizator bo chciał wygonić z domu K./ k. 301v./. Apelująca nie dostrzega również tych wyjaśnień oskarżonego, w których przyznał, że zademonstrował działanie paralizatora na pokrzywdzonym/ k. 44/. Po trzecie brak podstaw do ceny prezentowanej w apelacji, iż zachowanie oskarżonego wynikało z brutalności pokrzywdzonego. Gdyby istotnie tak było, to przy przewadze siły fizycznej pokrzywdzonego poważne obrażenia stwierdzono by u oskarżonego a nie pokrzywdzonego. Autorka apelacji odwołała się do protokołu oględzin ciała i odzieży oskarżonego po jego zatrzymaniu/ k. 18/. Ze wskazanego protokołu wynika, że u oskarżonego stwierdzono „otarcie naskórka na prawym barku w okolicy pleców, które jest na powierzchni 2 cm a 1,3 cm. Na klatce piersiowej na wys. 12 cm poniżej sutka widoczne jest zaczerwienienie skóry o pow. 4x2 cm”. Stwierdzone obrażenia nie dowodzą brutalności pokrzywdzonego. Dowodzą tylko prawdziwości jego zeznań, z których wynika, iż złapał od tyłu oskarżonego gdy ten atakował J. K. (1) / k. 304/.

Z omawianych wyjaśnień bezsprzecznie wynika, że nóż był własnością oskarżonego i to oskarżony wyciągnął nóż. U pokrzywdzonego stwierdzono obrażenia klatki piersiowej, które to obrażenia według opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej mogły pochodzić od zabezpieczonego noża/ k. 375v./. Z zeznań pokrzywdzonego konsekwentnie wynika, że został ugodzony nożem przez oskarżonego gdy siedział na fotelu/ k. 178/. Ten fakt potwierdza B. I. (1)/ k. 200/. J. K. (1) nie pamięta, kto ugodził K. bo jak wypije to ma zaniki pamięci/ k. 310v./. Jej stan nietrzeźwości wynosił 0,69mg/l/ k. 6/. Apelująca podnosi, że świadkowie nie widzieli momentu ugodzenia nożem. Tak istotnie wynika z zeznań świadków. To jedynie dowodzi prawdziwości zeznań pokrzywdzonego i jego konkubiny i świadczy, tak jak wskazują, o działaniu przez oskarżonego z zaskoczenia. Logika wskazuje również, że przy znacznej przewadze siły fizycznej pokrzywdzonego, gdyby nie było elementu zaskoczenia w ataku oskarżonego, prawdopodobnie pokrzywdzony poradziłby sobie z tym atakiem. Należy również wskazać, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce./ tak też SA w Poznaniu w wyroku z 28 stycznia 2002 r. o sygn. II A Ka 570/01, OSA w Poznaniu 2002/10/76/.

Sąd Okręgowy w Świdnicy przyznając przymiot wiarygodności zeznaniom L. K. (1) i B. I. (1) dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Wskazani świadkowie są konsekwentni w zakresie opisu zachowania oskarżonego i przyczyn jego zachowania. Zważyć również należy, iż zeznania wskazanych świadków mają wsparcie w innych dowodach. Wskazać należy na zeznania M. K./ k. 306v./ oraz M. P. / k. 307v./. Wymienieni świadkowie to policjanci, którzy przybyli pierwsi na miejsce zdarzenia. Podali istotne okoliczności. Po pierwsze to, że osoby w mieszkaniu do którego przybyli były komunikatywne. Po wtóre potwierdzili, iż B. I. podała im, że zabrała nóż oskarżonemu, który wyrzuciła za kanapę. W czasie oględzin nóż istotnie został znaleziony za kanapą/ k. 11/. Po trzecie podali, że od B. I. dowiedzieli się, że A. O. ugodził nożem L. K.. Po czwarte wskazali, że druga z pań( J. K. (1)) potwierdziła to co mówiła B. I., w tym że między J. K. a jej konkubentem( oskarżonym) doszło do kłótni, wyzywał ją, chciał ją bić. A więc te dowody potwierdzają wersję zdarzenia podawaną przez pokrzywdzonego i jego konkubinę. Tym samym upoważniają do krytycznej oceny wersji zdarzeń podawanych przez oskarżonego. Istotne jest przy tym, że pokrzywdzony i jego konkubina konsekwentnie podają jedną wersję zdarzenia w zakresie istotnych faktów, w przeciwieństwie do oskarżonego, u którego jak wskazano już wyżej stwierdzić można brak konsekwencji.

Dokonując oceny wskazanego wyżej materiału dowodowego zważyć należy również na jeszcze jeden istotny szczegół. Oskarżony twierdził, iż w czasie zdarzenia nie było J. K. (1) i B. I. (1) bo wyszły po zakupy. Te wyjaśnienia sprzeczne są z zeznaniami wszystkich naocznych świadków zdarzenia. Świadkowie twierdzili, iż po alkohol chodził do sklepu (...). K.. Ta okoliczność znajduje potwierdzenie w zeznaniach S. S./ k. 69 w zw. z k. 355/oraz w odtworzonym zapisie z kamery w sklepie/ k. 70/.

Dokonując oceny zaistniałego zdarzenia i udziału w tym zdarzeniu oskarżonego zważyć również należy na wywiad środowiskowy dokonany przez kuratora/ k. 98/ oraz opinię psychologiczną/ k. 156-159/. Przywołane dowody charakteryzują sylwetkę oskarżonego oraz pozwalają zrozumieć motywy jego zachowania. Z wywiadu kuratorskiego wynika, że oskarżony jest osobą chwiejną emocjonalnie. Szybko popada w złość. Jego konkubina jest podporządkowana jego woli. Z kolei w opinii psychologicznej wskazano, że oskarżony to osoba płytka emocjonalnie, z silnymi mechanizmami zaprzeczania i wyparcia z podwyższonym poziomem napięcia, niepokoju, dyskomfortu psychicznego, z chronicznym uczuciem złości.

Wersję zdarzenia, a zwłaszcza w zakresie mechanizmu powstania obrażeń, potwierdził biegły z zakresu medycyny sądowej/ k. 375-378 i k. 204-205/. Biegły ocenił także mechanizm powstania obrażeń według jednej z wersji podanych przez oskarżonego. Oskarżony podał, że „Pokrzywdzony złapał mnie za rękę i pociągnął na fotel. Ja upadłem na niego. Lekko go przygniotłem”/ k. 302v./. Powstania obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego w opisanej wyżej sytuacji nie wykluczył biegły/ k. 377v./. Jednakże brak podstaw do przyjęcia, iż obrażenia powstały właśnie w takich okolicznościach. Przeczą temu dowody, którym przyznano przymiot wiarygodności z wyżej wskazanych względów, a wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę z uwagi na podane wyżej okoliczności.

W apelacji zarzucono, iż sąd nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu daktyloskopii na okoliczność czy na dowodowym nożu znajdują się odciski palców B. I. (1). Zarzucono również, że nie poddano badaniom odzieży oskarżonego. Do wskazanych okoliczności odniósł się prokurator na etapie postępowania przygotowawczego/ k. 235-236/. Do złożonych wniosków dowodowych odniósł się również sąd pierwszej instancji/ k. 311/. Stanowisko apelującej jest trudne do zrozumienia a tym bardziej do zaakceptowania w świetle jej własnych twierdzeń/ k. 310v.-311/. Na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 r. obrońca oskarżonego oświadczyła, że dowód z badań daktyloskopijnych zmierza „do wykazania, że nie tylko oskarżony trzymał ten nóż za rękę, a nie do wykazania tego, że to B. I. (1) mogła zadać pokrzywdzonemu cios tym nożem”. W zakresie badania odzieży chodziło o wykazanie czy na odzieży oskarżonego znajduje się krew pokrzywdzonego, czy mieli bezpośredni kontakt. Wskazane dowody nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia aby to B. I. (1) miała zadać cios nożem. Nie budzi wątpliwości, że miała kontakt z nożem. Wynika to z jej zeznań. Taką wersję podała też policjantom, co ci potwierdzili. Wskazała miejsce odrzucenia noża, co ma potwierdzenie w protokole oględzin. Zeznała, iż chwyciła nóż za ostrze. Potwierdzeniem jej zeznań jest rana na palcu jej ręki/ k. 31-32/. A zatem nie jest jasne czemu miało by służyć wykazywanie, iż B. I. trzymała też nóż za rękę. Oczywiście jest,

że oskarżony miał kontakt z pokrzywdzonym. Ten fakt potwierdza również oskarżony. W czasie oględzin odzieży oskarżonego stwierdzono na jego odzieży brunatne plamy/ k. 18/. A co najistotniejsze takie plamy stwierdzono na obu dłoniach oskarżonego i to zarówno na stronie wewnętrznej jak i zewnętrznej. Zebrane dowody są jednoznaczne w swej wymowie, że to oskarżony ugodził nożem pokrzywdzonego. Mieli ze sobą kontakt. U oskarżonego nie stwierdzoną ran na ciele. Stąd też nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż zabrudzenia odzieży i dłoni oskarżonego pochodzą od krwi pokrzywdzonego. Z jego otwartej rany zadanej mu przez oskarżonego.

W apelacji postawiono także zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 4k.p.k., art. 5k.p.k., art.7k.p.k., art.92k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Brak podstaw do oceny, iż sąd pierwszej instancji ferując zaskarżony wyrok i oceniając zebrane w sprawie dowody dopuścił się obrazy art. 4 k.p.k., a więc wyrażonej w tym przepisie zasady obiektywizmu. Apelacja nie przedstawia argumentacji na poparcie sformułowanego zarzutu obrazy zasady obiektywizmu, a przede wszystkim nie wskazuje jakie konkretnie przepisy miałyby naruszyć sąd pierwszej instancji, których naruszenie miałyby wskazywać brak respektowania jednej z naczelných zasad procesu karnego. Podnosząc zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji. Wskazać należy również, iż zasada wyrażona w art. 4 k.p.k. nie sprowadza się do obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Istota tej zasady sprowadza się do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie.

Nie można podzielić również zarzutu obrazy art.5§2k.p.k. i art. 7 k.p.k. Obraza art. 5 § 2 k.p.k. ma miejsce wówczas, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Dodać przy tym należy, że zasada ta nie wchodzi w grę, jeżeli wątpliwości zgłasza jedynie autor środka odwoławczego, a nie miał ich (jak w niniejszej sprawie) sąd orzekający, który dokonał stanowczych, zgodnych z dyrektywami określonymi w art. 7 k.p.k. ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r., III K 195/05, OSNKW z 2006 r., z. 4, poz. 39, str. 45). Autorka apelacji nie wykazała, aby sąd I instancji miał wątpliwości, które rozstrzygnął wbrew zasadzie in dubio pro reo na niekorzyść oskarżonego.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Autorka apelacji nie wykazała aby sąd I instancji nie respektował w toku wyrokowania wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasad prawidłowego (logicznego) rozumowania. Sąd ten dokonał prawidłowej, zgodnej z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., oceny materiału dowodowego w omawianym zakresie, a swoje stanowisko uzasadnił w pełni przekonująco.

Kolejne zarzuty apelacji wskazują na obrazę art.92k.p.k. i art. 410 k.p.k. Tak sformułowane zarzuty nie są trafne. Obraza wskazanych przepisów zachodzi, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, nieodpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji tych przepisów. Inną rzeczą jest prawidłowość oceny materiału dowodowego, co zapewne chciała zarzucić skarżąca, a czym innym jest dokonanie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia na dowodach nie ujawnionych w toku rozprawy głównej. Kończąc ten fragment rozważań w związku z postawionymi zarzutami Sąd Apelacyjny wskazuje, że art. 410k.p.k. jest przepisem szczególnym w zestawieniu z przepisem art. 92k.p.k. Art. 410k.p.k. odnosi się wyłącznie do wyroku, czyli do kwestionowanego orzeczenia w przedmiotowej sprawie. Stąd też w apelacji można było wskazywać na obrazę właśnie art. 410k.p.k.

W apelacji sformułowano także zarzut „rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności nawet przy przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu”. Wskazany zarzut oraz ocena prawna zachowania oskarżonego zostaną omówione w związku z apelacjami prokuratora oraz oskarżyciela posiłkowego.

Obie wyżej wymienione apelacje stawiają zbieżne zarzuty : błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. W istocie kwestionują ocenę prawną czynu przypisanego oskarżonemu poprzez nie przyjęcie przez sąd usiłowania zbrodni zabójstwa.

Z niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika/ k. 205/, że u L. K. (1) stwierdzono otwartą ranę klatki piersiowej po stronie prawej 3-5 cm pod sutkiem prawym o długości około 7-8 cm, drażącą do jamy opłucnowej na głębokość 15 cm i ranę płuca prawego wraz z urazową odmą opłucnową prawostronną i krwiakiem opłucnowej po stronie prawej wymagające leczenia operacyjnego w postaci drenażu prawostronnego klatki piersiowej, torakotomii prawostronnej, szycia płuca prawego. Biegły wskazał, że opisane obrażenia mogły powstać na skutek ugodzenia nożem. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała takie jak określone w art. 156§1k.k. wywołując realne zagrożenie życia – art. 156§1pkt 2k.k. Sposób działania sprawcy polegający na tym, że zadawał on cios nożem w klatkę piersiową na głębokość 15 cm uszkadzając płuco narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na rozprawie biegły podtrzymując swą pisemną opinię, w odpowiedzi na pytanie wskazał, że zmiany urazowe, które stwierdzono u pokrzywdzonego w przypadku nie udzielenia pomocy medycznej doprowadziłyby do jego zgonu w przeciągu kilkunastu, kilkudziesięciu minut.

Przypisanie zbrodni zabójstwa z art. 148 k.k. wymaga wykazania zamiaru zabójstwa to jest wykazania, że sprawca chciał śmierci swojej ofiary albo przewidując taką możliwość godził się na to. W orzecznictwie podnosi się, że ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem końcowym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości i kierunku rany, miejsca zadawania ciosów, ilości ciosów, rodzaju i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary (por. wyrok SA w Łodzi z 15.03.2001 r. II AKa 28/2001 Prokuratura i Prawo, 2002/10, poz. 29). Ustalenie zamiaru sprawcy musi być czynione zawsze w realiach konkretnej sprawy w oparciu o dostępne i przeprowadzone dowody.

W akcie oskarżenia zarzucono, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia L. K. (1). W apelacji rzecznik oskarżenia publicznego dowodzi, że oskarżony działał co najmniej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Istota zamiaru ewentualnego zgodnie z art. 9§1k.k. in fine polega na tym, że sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to. Przyjęcie takiej postaci zamiaru musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także iż był przez niego akceptowany/ tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 16 października 2009 r., o sygn. II AKa 297/09, OSAW 2010/1/157, Prok. i Pr. – wkł. 2010/4/14, KZS 2010/1/31/. O zamiarze ewentualnym można mówić wtedy, gdy sprawca wprowadzie nie chce aby nastąpił określony w ustawie skutek jego działania, ale zarazem nie chce też żeby nie nastąpił, a tym samym gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji nie wynika aby skutek w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonego był wyobrażony i akceptowany przez oskarżonego w chwili realizacji czynu. Innymi słowy brak podstaw do przyjęcia, aby w świadomości oskarżonego tempore criminis zaistniało wyobrażenie, iż jego działanie prowadzi do śmierci pokrzywdzonego i aby godził się z tym – to jest wykazywał wówczas całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku. A zatem po stronie oskarżonego brak było także drugiego elementu zamiaru ewentualnego w postaci „godzenia się” – to jest wspomnianej uprzednio całkowitej obojętności wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego.

Odnosząc powyższe wskazania do realiów ocenianej sprawy w pierwszej kolejności odwołać należy się do zeznań pokrzywdzonego, którym nadano walor wiarygodności. L. K. (1) zeznał/ k. 304v./ „Nie poczułem noża, ale nagle zrobiło mi się ciemno w oczach. Spojrzałem na prawą stronę klatki piersiowej i zobaczyłem, że spod koszuli zaczęła pulsująco wydobywać się krew. Powiedziałem J. dzwonić szybko na pogotowie, bo O. pchnął mnie nożem . On stał w tym momencie przede mną, ale już się trochę oddalił”. Zasadnym jest również odwołanie się do zeznań B. I. (1), której



zeznaniom również przyznano walor wiarygodności. Zeznała ona/ k. 309v./ „ Jak podniosłam głowę i zobaczyłam w rękę oskarżonego ten nóż on był do K. odwrócony przodem. Miał nóż w prawej ręce, zachowywał się jakby nagle podniósł się od K.. Nóż trzymał w dłoni w ten sposób, że ostrze wystawało z dłoni wzdłuż kciuka i było skierowane jakby poziomo wzdłuż ręki w stronę K.. Tak jego zachowanie wyglądało jakby on wyciągnął ten nóż z ciała K.. Oskarżony w tym momencie trzymał ten nóż jakby na wysokości swojego brzucha. Ja nie widziałam by oskarżony w momencie kiedy trzymał w rękę nóż próbował zadać pokrzywdzonemu jeszcze jakiś kolejny cios”.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika/ zeznania pokrzywdzonego i jego konkubiny oraz opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej/, że oskarżony zadał jeden cios nożem. Był to cios zadany z zaskoczenia. Nie był to cios konkretnie wymierzony w daną część ciała pokrzywdzonego( np. w serce czy też lewą stronę klatki piersiowej). Oskarżony uderzał w pokrzywdzonego. Trafił w prawą stronę klatki piersiowej. Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika/ k. 376/, że oskarżony trafił w tkanki miękkie. Do spowodowania powstałych obrażeń nie trzeba było użyć dużej siły. A zatem powstałe obrażenia to nie jest efekt działania, jak podnoszą apelujący z narastającą agresją wyrażającą się w użyciu dużej siły. Zważyć należy, iż oskarżony i pokrzywdzony znali się od dłuższego czasu. Spotykali się. Razem spożywali alkohol. Nie dochodziło między nimi do bójek. Zachowanie oskarżonego było zachowaniem incydentalnym. To zachowanie w dużej mierze tłumaczy spożyty alkohol i spowodowany nim stan nietrzeźwości – 0,78g/l/ k. 3/, 0,86mg/l /k. 12/, oraz osobowość oskarżonego wskazana już wcześniej w oparciu o wywiad kuratora sądowego oraz opinię biegłej psycholog/ k. 98 i 156/, jak również sytuacja poprzedzająca krytyczne zdarzenie. W tym miejscu ponownie odwołać należy się do zeznań L. K./ k. 304/. Podał on „ Podszedłem do niego od tyłu złapałem go za ramiona, odciągnąłem od siostry i odepchnąłem na bok”. Jednakże najistotniejsza jest okoliczność, że oskarżony gdyby faktycznie jego zamiarem było pozbawienie życia pokrzywdzonego to miał realną możliwość zrealizować swój zamiar. Wskazują na to jednoznacznie przytoczone wyżej zeznania L. K. (1) oraz B. I. (1). Miał możliwość powtórzenia uderzenia bądź uderzeń nożem. Nie uczynił tego. Wskazane zeznania dowodzą, że to nie było tak jak zarzucono w akcie oskarżenia oraz jak podnosi się w apelacjach, że to na skutek interwencji B. I. (1) oskarżony nie powtórzył ataku. Istotnie B. I. (1) chwyciła za nóż, który trzymał oskarżony i odrzuciła ten nóż. Jednakże przed reakcją B. I. (1) oskarżony miał dość czasu aby ponowić ugodzenia nożem, jednakże nie zrobił tego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny ocenia, że Sąd Okręgowy w Świdnicy trafnie zakwalifikował czyn oskarżonego. Brak podstaw do przypisania oskarżonemu działania w zamiarze usiłowania zabójstwa L. K. (1). Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, cytowana już wyżej, nie pozostawia wątpliwości, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia pochodzące od ugodzenia go nożem przez oskarżonego spowodowały ciężki skutek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego. Oskarżony jest człowiekiem z dużym doświadczeniem życiowym. Intelpekt oskarżonego mieści się w granicach normy/ k. 159 opinia biegłej psycholog/. Stąd też oskarżony doskonale rozumiał sytuację, że biorąc nóż zakończony ostrzem o długości 11 cm i szerokości 3 cm (w najszerszym miejscu), uderzając tym nożem w klatkę piersiową pokrzywdzonego spowoduje u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu. Stąd też przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 156§1pkt 2k.k. do czynu przypisanego oskarżonemu jest prawidłowe.

We wszystkich apelacjach postawiono zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. Tak sformułowany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji wskazał na okoliczności obciążające jak i łagodzące, które wziął pod uwagę przy wymiarze kary. Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż przeważają okoliczności obciążające. Stąd też brak podstaw do złagodzenia wymierzonej kary, o co wnosi apelacja oskarżonego. W tej apelacji jako argumenty przemawiające za złagodzeniem kary wskazano na wiek oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność. Autorka apelacji jakby nie zauważała, że właśnie te okoliczności wziął pod uwagę sąd pierwszej instancji przy wymiarze kary. Wskazane okoliczności są istotnymi gdy się zważy, że oskarżony to mężczyzna w wieku 73 lat( ur. (...)), nie był dotychczas karany, co jest istotną okolicznością łagodzącą właśnie z uwagi na wskazany wiek. Jednakże przytoczone okoliczności nie mogą stanowić dalszej przeciwwagi dla ustalonych okoliczności obciążających.

W apelacji rzecznika oskarżenia publicznego oraz w apelacji oskarżyciela posiłkowego złożono wnioski o zaostrenie wymierzonej kary pozbawienia wolności. Odwołano się do szeregu okoliczności obciążających. Zważyć jednakże

należy, iż okoliczności obciążające wskazywane w obu apelacjach nie uszły uwadze sądu pierwszej instancji. Nie sposób negować wysokiej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, zwłaszcza z uwagi na skutki tego czynu, które pokrzywdzony w dalszym ciągu odczuwa. Nie można natomiast się zgodzić z zarzutem, że dotychczasowa niekaralność oskarżonego z uwagi na jego wiek nie jest okolicznością łagodzącą. Obie apelacje nie przytoczyły okoliczności, które uszłyby uwadze sądu pierwszej instancji. Stąd też sąd odwoławczy ocenił, iż sąd pierwszej instancji orzekając z zastosowaniem zasady bezpośredniości właściwie wyważył karę, którą wymierzył oskarżonemu. Ta kara nie razi nadmierną surowością jak i nie razi nadmierną łagodnością. A zatem także w zakresie orzeczonej kary pozbawienia wolności zaskarżony wyrok należało uznać za prawidłowy.

Nie budzi również zastrzeżeń orzeczenie w zakresie nawiązki. Sąd pierwszej instancji był uprawniony do orzeczenia nawiązki. Wysokość nawiązki została prawidłowo wyważona z jednej strony skutkami działania oskarżonego a z drugiej strony jego sytuacją finansową i możliwościami zarobkowymi.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego stanowi art. 437§1k.p.k. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadnia art. 624§1k.p.k. Oskarżony pobiera świadczenie emerytalne w kwocie 1100 zł, posiada zobowiązania oraz utrzymuje konkubinę/ k. 99/. Stąd też przy wskazanej wysokości dochodów nie jest w stanie ponieść kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów związanych z apelacjami oskarżycieli uzasadnia art. 636§2k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Zasady słuszności przemawiały za zwolnieniem oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Pokrzywdzony nie ma majątku, pozostaje bez pracy oraz kontynuuje leczenie. A zatem nie jest w stanie ponieść kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wynika z treści §14ust.1pkt5, §14 ust.7 i §2ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu/ Dz. U. Nr 163,poz.1348 ze zm./.